

Anna Reglińska-Jemioł  
Uniwersytet Gdański  
anna.reglińska-jemioł@ug.edu.pl

## *Keep Portland weird* – wokół tematu migracji i zjawiska gentryfikacji na przykładzie stanu Oregon (USA). Tropy kulturowe, marginalia literackie, strategie adaptacyjne w kontekście doświadczeń codziennych

**Słowa klucze:** Portland, doświadczenia codzienne, migracja, kody kulturowe, kody literackie

### Abstrakt

Celem artykułu jest przybliżenie zjawiska odrębności miejsca, atmosfery, kultury literackiej, a przede wszystkim oglądu nietypowych wyborów mieszkańców związanych ze stylem życia w aglomeracji Portland w stanie Oregon. Obszar aglomeracji Portland wyróżnia wysoki procent migracji przychodzących, co ma wyraźne odzwierciedlenie w codziennych praktykach wspólnot sąsiedzkich regionu (rozrost miejskich peryferii i podporządkowany temu nowy rytm miasta). W minionych dekadach proces ten wyraźniej niż obecnie odnosił się do migracji kulturowej. Ostatnio wśród czynników motywujących do osiedlenia się w tym rejonie wymienia się przyczyny ekonomiczne. Artykuł stanowi próbę analizy kategorii znaczeniowej pojęcia *weirdness* – hasła eksploatowanego w kreacji wizerunkowej obszaru stanu Oregon, wynoszącego go do przestrzeni obdarzonej wyraźnie określoną tożsamością. Odnosząc się do oczywistego założenia, że jedynie w rodzimą kulturę człowiek wrasta w sposób spontaniczny, w każdą inną zaś świadomie, a przede wszystkim krytycznie – warto zastanowić się, jakim kodem poznawczym operują migranci i jakie nowe znaczenia nanoszą na mapę przestrzeni Portland istniejącą już w zbiorowej wyobraźni.

„Nie wiem, czy to miłość, czy inercja, ale właśnie tutaj mieszkają moi przyjaciele. Mam tu wszystko. Przeprowadziłem się do Portland w 1980 roku, bo tutaj często padał deszcz, a ja wychowywałem się w pustynnym miasteczku Burbank w stanie Waszyngton, gdzie moi dziadkowie mieli małą farmę. Przeniósłem się do Portland dlatego, że to miasto jest ciemne i mokre, a wszyscy koledzy ze szkoły wybrali Seattle. Chciałem poznać nowych ludzi. Usłyszeć nowe opowieści. Na tym polega teraz moja praca – zbieram zasłyszane opowieści i tak długo je mieszam i układam po swojemu, aż mogę nazwać je swoimi (...) Jedyne problem z «pograniczem» to fakt, że szybko znika (...)» [Palahniuk 2008, s. 222, 16].

### Wprowadzenie

Podglądanie rzeczywistości jest powszechnie akceptowanym faktem społecznym, który niejako otwiera coraz to nowe perspektywy i kierunki badawcze w antropologii kulturowej, historii, filozofii, w pracach z dziedziny turystyki kulturowej, a także studiach nad zjawiskami charakterystycznymi dla zmieniającej się przestrzeni miejskiej. W dyskusjach nad tematem migracji i dialogu kultur, którymi zdaje się być już naznaczony XXI wiek, stale powraca postulat poszerzania spektrum poznawczego. Jak podkreśla Jacek Kurzępa, „najkorzystniejszą sytuacją dialogiczną byłaby ta, która spowijałaby woalem łączności wartości niesione w gościńcu przez obcych, który nie przesłaniałby rodzimych, rdzennych wartości ludzi zmierzających ku spotkaniu” [Kurzępa 2007, s. 67]. Z wyzwaniem nawiązania takiego dialogu od lat niewątpliwie mierzy się aglomeracja Portland, składając w odpowiedzi czytelną deklarację: *Keep Portland weird*.

W „Mieście róż” uważanym za stolicę weganizmu i jedzenia organicznego, słynącym z mnogości parków, czy atmosfery sprzyjającej eksploracji modnych zaułków, sklepów i kawiarni (co zapewne wpływa na przypisywanie mu miana jednej z najbardziej hipsterskich aglomeracji), wyraźnie także widać wsparcie dla działań artystów i promocji lokalnej sztuki. Do największych atrakcji miasta obok obiektów przyrodniczych (International Rose Test Garden, Japanese Garden, The Lan Su Chinese Garden, czy Crystal Springs Rhododendron Garden) zalicza się zatem: Muzeum Sztuki, *Powell's City of Books* (dla bibliofilów przystanek obowiązkowy w wędrowce po Portland) oraz dzielnicę *Alberta Arts District* (tętniącą artystycznym życiem przestrzeń wypełnioną galeriami, butikami i małymi restauracjami, chętnie odwiedzana przez młodych mieszkańców aglomeracji). Prawa miejskie Portland uzyskało w 1851 roku. Położenie miasta – w dolinie Willamette Valley, u zbiegu rzek Willamette i Columbia – warunkowało przez lata rozwój przemysłu stocznioowego i drzewnego. Na przestrzeni lat aglomeracja Portland przeżywała fazy wzrostu gospodarczego, ale również spowolnienia, np. na rynku mieszkaniowym w początku lat 80. XX wieku. Dla niniejszych rozważań istotne wydają się lata 90. XX wieku, kiedy to w Portland stały się wyraźniej widoczne wpływy przemysłu motoryzacyjnego, a przede wszystkim IT (wraz z pojawieniem się w regionie takich firm jak *Intel Corporation*)<sup>1</sup>.

W rozważaniach naukowych nad zagadnieniem gentryfikacji podkreśla się wyraźnie eklektyczność tego pojęcia [Drozda, Jadach-Sepiolo, Jakóbczyk-Gryszkiewicz, Gądecki, Gosik], kontekstualność i wynikająca z nich konieczność pogłębionej refleksji, niezbędną do zrozumienia dynamiki przekształceń w obecnej przestrzeni społecznej [Kowalczyk-Anioł 2018, s. 37-39]. Dla Magdaleny Górczyńskiej, „zastosowanie jednorodnego klucza do interpretacji przyczyn procesu gentryfikacji jest niemożliwe, jeśli weźmiemy pod uwagę chociażby cechy takie, jak: pozycja danego ośrodka miejskiego w systemie osadniczym, czy też historyczne uwarunkowania jego rozwoju” [Górczyńska 2012, s. 16]. Zdaniem Jerzego Grzeszczaka „zasadnie jest mówić o empirycznym bogactwie dotychczasowych studiów. Stosowane procedury i metody badawcze są przy tym bardzo zróżnicowane (...) Prowadzone badania empiryczne można w istocie sprowadzić do prób operacjonalizacji teorii gentryfikacji (...) dotąd bowiem nie stworzono żadnej całościowej teorii (...) Pomimo opinii chaotyczności oraz innych zastrzeżeń składających się na ogólny zarzut problematyczności czy kontrowersyjności stawiany koncepcji gentryfikacji, koncepcja ta wskazuje dużą żywotność i absorbuje coraz większą liczbę badaczy, a także ludzi praktyki” [Grzeszczak 2012, s. 23-24; 39].

W przeglądach badawczych pojawiają się również głosy podnoszące tezę, że proces „uszlachetnienia” rejonu przestał być domeną centrów miejskich, ale obejmuje także obszary podmiejskie i wiejskie [Załączna 2013, s. 21-22]<sup>2</sup>. Nawet pobieżna lektura lokalnej (oregońskiej) prasy: dziennika „The Oregonian” czy gazety o zasięgu ogólnokrajowym „The Guardian” w edycji przeznaczony na miejscowy rynek czytelnicy, pozwala na wychwycenie wątku gentryfikacji w odniesieniu do miejscowości sąsiadujących z Portland: Hillsboro oraz Beaverton, atrakcyjnych lokalowo ze względu na bliskość siedzib największych pracodawców regionu, *Intel Corporation*, *Nike Inc.* Wystarczy przywołać tylko

<sup>1</sup> Spośród licznych publikacji dotyczących historii, kultury, codziennego życia mieszkańców, czy też spośród tradycyjnych przewodników turystycznych po Portland warto zwrócić uwagę na następujące opracowania: Munk 2011; Ballestrem 2018; Bottenberg 2008; Olsen 2012.

<sup>2</sup> Różnorodność terminologiczna spotykana w literaturze przedmiotu nie zaskakuje. Od czasu sformułowania pojęcia gentryfikacji przez brytyjską socjolożkę Ruth Glass w 1964 roku temat ten bowiem skupił na sobie uwagę wielu badaczy z różnych ośrodków na całym świecie. Z czasem termin ten zaczęto rozpatrywać w różnych aspektach przemian związanych z waloryzacją danego terenu. Z perspektywy niniejszego studium interesujące wydają się badania Joanny Kowalczyk-Anioł dotyczące współczesnego rozumienia koncepcji gentryfikacji kulturowej ze szczególnym uwzględnieniem typologii pionierów gentryfikacji [por. Kowalczyk-Anioł 2018].

kilka tytułów artykułów reprezentatywnych dla zobrazowania reakcji środowiska na zjawisko rosnących cen nieruchomości, co za tym idzie ich wynajmu i konieczność zmian, niebędących dobrowolnym wyborem lokalnej społeczności: „Czy to koniec hipsterskiego Portland? Jak kryzys czynszowy wypiera twórczą duszę miasta” (*Is hip Portland over? How the rent crisis is displacing the city's creative soul*) [Wilson 2015]; „Gentryfikacja: czy Portland umożliwi wysiedlonym mieszkańcom drogę powrotną?” (*Gentrification: Can Portland give displaced residents a path back?*) [Theen 2013]; „Dlaczego Portland nie może walczyć z gentryfikacją za pomocą mieszkań o powierzchni 387 stóp kwadratowych?” (*Why Portland can't fight gentrification with 387-square-foot condos*) [Schmidt 2016].

Na tle tych rozważań widocznie zarysowuje się dyskurs nad położeniem społeczności afroamerykańskiej. Według Lisy K. Bates z Portland State University, w ostatnich latach spośród 38 000 Afroamerykanów, którzy przeprowadzili się z centrum Portland – aż 10 000 musiało podjąć tę decyzję ze względu na wzrost cen czynszu. Zaś gentryfikacja obszaru Albiny – obejmującego sąsiedztwa (*neighborhoods*) na północno-wschodnim Portland historycznie zamieszkiwane przez ciemnoskórą społeczność: Eliot, Boise, Humboldt, Irvington, King, Overlook, Piedmont – doprowadziła do wyraźnych napięć i otwartego konfliktu z białymi portlandczykami (przekładem były spory wokół tematu poszerzenia ścieżek rowerowych, budowy nowego marketu spożywczego) [Samuels 2016]. Jeszcze dobitniej pisze o tej kwestii *Abigail Savitch-Lew*, określając sytuację w Portland przykładem „porażki nowego urbanizmu na tle rasowym” [Savitch-Lew 2016]. O zjawisku „nomadyczności” zachowań i „koczowniczego trybu życia” w kontekście gentryfikacji dzielnic zamieszkiwanych przez społeczność afroamerykańską wspomina Diane Jones Allen na kartach swojej książki *Lost in the Transit Desert. Race, Transit Access, and Suburban Form* [Allen 2017, s. 32-33].

Mając okazję przez kilka lat budować (także z perspektywy migrantki) obraz wyobrazeniowy oregońskiej codzienności – autorka niniejszego tekstu doświadczyła wielu typowych postaw wpisujących się w charakterystyczne myślenie lokalnej społeczności o odrębności i wyjątkowości ich środowiska. Z jej „europejskiej” perspektywy poznawczej niektóre działania i aktywności w duchu hasła *Keep Portland weird* łamały niewątpliwe tabu postaw odnoszących się do codziennego stylu, trybu życia. Z podglądania tej rzeczywistości autorka wyniosła silne przeświadczenie, że kod pewnych zachowań mieszkańców Oregonu zdaje się urastać do rangi narzędzia komunikacji kulturowej. Topografia kulturalna ulega w obszarze aglomeracji Portland nieustannym zmianom, tożsamość tego miejsca należy uznać za elastyczną i podlegającą ciągłej ewaluacji, zależnej poniekąd od wpływów migracyjnych. Parafrazując słowa Palahniuka, cytowane w otwierającym tekst paragrafie, choć to miasto pogranicza w pewnym sensie się kurczy, ustępując miejsca nowym trendom, wciąż za silny dominat kulturowym uznać należy dla niego kategorię znaczeniową: *weirdness*.

## Wokół mityzującej narracji na temat Portland

Wśród Oregończyków przeważa silne poczucie własnej odrębności kulturowej, wyjątkowości graniczącej z „dziwnością”, co w przekazie społecznym przekłada się na mityzującą idealizację własnej tożsamości. O doświadczeniu miejsc, które „współcześnie bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości stają się przedmiotami mozolnego konstruowania, podejmowanego w dialogu z treściami pamięci indywidualnej i zbiorowej”, pisze Jadwiga Zimpel w swej pracy *Rewitalizacja miast. Projekt kulturowy*. Tu w kontekście prezentowanych rozważań szczególnie interesującym wydaje się (poza oczywiście wnikliwym przeglądem wiedzy eksperckiej omawianego tematu) spojrzenie badaczki na miejsce jako „konstrukt mentalny” z nadbudowanymi nad nim kulturowymi i społecznymi

doświadczeniami zbiorowości z nim związanej [Zimpel 2013, s. 135-162]. Tendencje mieszkańców do mityzującej (przestrzeń aglomeracji, a nawet całego stanu) narracji na temat swych codziennych wyborów korespondują z tym tropem myślowym. Wyrazem świadomości portlandczyków w zakresie możliwości egzekwowania prawa do miejsca jest wzmożona aktywność różnych ruchów społecznych działających w regionie, czy też zaangażowanie w dyskusje nad rewitalizacją miasta, także z uwzględnieniem terenów poprzemysłowych (*brownfields*) [CPO 2020]. Badacze uważają publikację autorstwa Jane Jacobs – *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki* za jedną z ważniejszych lektur dotyczących studiów miejskich, które ukazały się w XX wieku. Książka ta stanowi pozycję wymagającą, uwikłaną także w dalsze tropy reinterpretacyjne i krytyczne oglądy, ale niejako budującą przeświadczenie o sensowności patrzenia na organizm miejski w sposób prawdziwie pragmatyczny. Kacper Poblócki (w *Posłowie do wydania polskiego* tej pozycji książkowej) określa autorkę mianem „urbanistki przyziemnej”, której „zdrowy rozsądek” badawczy wynika z doświadczeń empirycznych i faktycznie obserwacji zjawisk dotyczących przestrzeni miejskiej [Poblócki 2014, s. 465]. Jane Jacobs zapytana o Portland w wywiadzie dla *Reason Policy Institute* w 2001 roku odpowiedziała: „Ludzie w Portland kochają Portland i to jest najważniejsze (...) Naprawdę lubią patrzeć, jak ich miasto wciąż staje się lepszym. Nabrzeże jest ulepszone i to bez jakiś sztuczek, ale dzięki inteligentnemu wykorzystaniu istniejących już budynków. Mają wspaniałe parki, w których płynie woda. To fascynujące – rozmiar przestrzeni, jaką zajmują i jakie ona daje możliwości użytkowania. Również transport miejski jest całkiem zadawalający” [Ozawa 2004, s. 1-2].

Odczytaniu procesów zachodzących we współczesnej przestrzeni aglomeracji Portland powinno towarzyszyć spojrzenie na kreowany mit tego miejsca. Miasta wolności, tolerancji (także dla szeroko rozumianej odrębności – *weirdness*), gościnnego dla przybywających, bibliofilii, kolekcjonerów, koneserów literatury, smakoszy, miłośników natury, różnego rodzaju nonkonformistów i „odmieńców”. Związana z miastem pisarka – Katherine Dunn dość sugestywnie odmalowuje charakter jego mieszkańców – „w Portland wszyscy prowadzą co najmniej trzy życia jednocześnie. Każdy ma przynajmniej trzy różne tożsamości (...) Na przykład kasjer z supermarketu, archeolog i członek gangu motocyklowego w jednym. Albo poeta, drag queen i księgarz. Łatwo się pomylić, bo wszyscy bogaci ludzie ukrywają się pod maskami. Nigdy nie wiadomo, czy niechlujny obdartus zza lady nie jest dosyć bogaty, żeby kupić cały sklep, przeżuć go i wypluć pod nogi. A sympatyczne staruszki z West Hills w swoich rozczulających swetrach i naszyjnikach z pereł okazują się fantastycznymi zwolenniczkami kary śmierci” i dalej – „każdy, kto szuka nowego życia, migruje na zachód przez całą Amerykę Północną, aż do Pacyfiku. A kiedy tam dotrze, to najtańszym miastem, w którym warto zatrzymać się na dłużej, okazuje się Portland. Właśnie dlatego jest to miasto pomyślników i dziwaków wszelkiej maści” [Palahniuk 2008, s. 11-12].

Temat turystyki jako mitopraktyki w kontekście badań zachowań kulturowych odwiedzających Amsterdam opracowała Agata Stanisz. W podsumowaniu tego studium przypadku badaczka zauważa, że w procesie przetwarzania mitu przestrzeni mamy do czynienia z preparowanym kodem odbiorczym. Chęć zgłębienia mitu może stać się na przykład początkiem planowania trasy podróży (przypisać zatem mu można funkcję konsumpcyjną). Potrzeba doświadczenia go może wynikać z chęci autentycznego przeżycia pewnej inności, choć nie zawsze towarzyszy temu konieczność przyswajania tych nowych znaczeń wyobrażeniowych. W przypadku Portland można mówić o hybrydyczności tych postaw – impulsem do przyjazdu bywa ciekawość miejsca (rozbudzona mityzującą narracją o mieście, ale decyzja o pozostaniu warunkowana jest poczuciem tożsamości, przynależności duchowej i kulturowej do jego wspólnoty [Stanisz 2009, s. 143-145]. Mit jest niezwykle pojemnym pojęciem kulturowym, pełnym konotacji, wieloznacznym, uwikłanym w sieć kontekstualną, co pozwala i uprawomocnia wykorzystanie go także w mówieniu o tworzeniu

wyobrażeń związanych z przestrzenią [Barths 1970]. Bezpośrednie zderzenie turystów z realną przestrzenią potwierdza pewne ideologie i deklarowane w „mitycznym opisie” miasta wzorce zachowań. Wielu turystów (choć w kontekście dialogu o Portland bardziej adekwatnym określeniem wydaje się kategoria przybysza) zdecydowało się tu zostać, osiadł na dłużej i ta stale utrzymująca się tendencja wpływa na kształt kulturowej mapy aglomeracji.

W kręgu tych przybyszów z zewnątrz, którzy wybrali to miejsce na trwałe, znajdują się wybitni literaci, kreujący nie tylko lokalne, ale i światowe czytelnictwo. Właśnie w Portland powstały najważniejsze dzieła Ursuli Le Guin, wybitnej pisarki nurtu *science fiction* i *fantasy* (cykl o *Ziemiomorzu* i cykl *Ekumena*, zwany też cyklem *Hain*), poetki, autorki książek dla dzieci, eseistki, której twórczość wielokrotnie wykraczała poza ramy uprawianych gatunków. W jej dorobku czytelnik może doszukać się przenikania takich zagadnień jak: anarchizm, pacyfizm, feminizm, troska o środowisko naturalne – wszystko to, co bliskie jest duchowemu dziedzictwu regionu [por. Wierucka 2008].

W „Mieście róż” powstała książka niezwykle ważna dla amerykańskiego pokolenia wchodzącego w dorosłość w latach 90. XX wieku – *Jarmark odmieńców* (*Geek love*) [Dunn 1989; 2007] cytowanej już w tekście pisarki Katherine Dunn. Jest to lektura „perwersyjna” w swym dziwactwie, „pokręcona” w swym groteskowym przekazie i na pewno wymagająca od czytelnika postawy otwartości i przewartościowania pojęcia normalności. Dunn na kartach książki opowiada historię dziwacznej rodziny Binewskich, stanowiącej jednocześnie trupę cyrkową przemierzającą Stany Zjednoczone. Warto dodać, że owa trupa stworzona została przez rodziców w wyniku testowania w trakcie ciąży rozmaitych preparatów, substancji radioaktywnych, pestycydów, narkotyków z zamiarem odbudowania podupadającego rodzinnego biznesu). Ten oryginalny, mroczny klimat dobrze wpisuje się w tok myślenia i narracji o mieście. W Portland powinno bowiem dopatrywać się inspiracji do stworzenia *Jarmarku odmieńców*. „Pewnego dnia siedmioletni syn Katherine, Ben, zbuntował się i nie chciał pójść z nią do *International Rose Test Gardens*, więc sama spacerowała wśród hybrydowych odmian róż (...) Natura sama by nie stworzyła takich osobliwości. Ktoś jej pomógł. Szkoda, że ludzie nie mogą sztucznie tworzyć lepszych dzieci. Pływając w basenie w podziemiach *Metropolitan Learning Center*, pisała w myślach kolejne wątki powieści. Od lat była autorką «The Slice» – cotygodniowej kolumny prasowej, poświęconej ekscentrycznym, dziwacznym wydarzeniom w okolicy” [Palahniuk 2008, s. 12-13].

W wyliczeniu tym nie może zabraknąć nazwiska Chucka Palahniuka – którego autobiograficzny przewodnik po Portland (*Uchodźcy i wygnańcy*) kilkakrotnie był już przywoływany w tym artykule. Jeden z popularniejszych współczesnych pisarzy tworzących w Stanach Zjednoczonych, polskiemu czytelnikowi znany jest przede wszystkim z powieści *Fight Club* z 1996 roku [Palahniuk 2001]. Pisarz, portlandczyk z wyboru, zawsze deklarował swoje zauroczenie tym miejscem – jego absurdalnością i bezpruderyjnością – w którym „każdy zakręt ulicy ma swoją historię” [Palahniuk 2008, s. 221].

Przykładem literackiego opisu inspirowanego prawdziwą historią jest książka Petera Rocka *My Abandonment przeniesiona na ekrany w 2018 roku przez Derbrę Granik w produkcji filmowej pod tytułem Leave no trace. Śledząc dramat głównych bohaterów* – weterana i jego córki, którzy przez cztery lata mieszkali nieodkryci w koczowniczym obozie w największym parku (Forest Park) w Portland – czytelnik poznaje jeszcze inny obraz tej przestrzeni. Tu miasto staje się posępnym miejscem na marginesie cywilizacji, pełnym uciekinierów, odrzuconych przez społeczeństwo, będących poza oficjalnym nurtem życia. Piętno bezdomności, nieprzypisania do żadnej z grup społecznych i izolacji staje się coraz bardziej powszechnym elementem codzienności [Rock 2009]. Kluczem pomocnym w odczytaniu pewnego kodu symbolicznego miasta, zrozumienia kreacji wizerunku przybyszy, którzy wybrali je na miejsce swojej egzystencji, może stać się sztuka, literatura, film. Pozostawiając te tematy rozważań jako pewien postulat do dalszych badań, wymieńmy

tylko jeden tytuł filmowy – *Moje własne Idaho* (1991) Gusa Van Santa. Dzieło twórcy związanego z miastem Portland, który w swych filmach przede wszystkim portretuje jednostki odrzucone, outsiderów, wyrzutków. W *Moim własnym Idaho* pojawiają się m.in. obrazy z portlandzkiego squatu, zaś sama produkcja dziś uznawana jest za jeden z oryginalniejszych przykładów amerykańskiego kina niezależnego lat 90. XX wieku.

Indywidualność miejsca, wyjątkowość lokalnej sztuki, kultury literackiej, a przede wszystkim nietypowe wybory mieszkańców związane ze stylem życia w Portland w stanie Oregon podkreśla hasło *Keep Portland weird* obrane za swoiste „motto” przez lokalną społeczność [Samson 2010, s. 98]. Swoje poczucie autentyczności i prawdziwości manifestują oni właśnie w procesie realizacji wytycznych tego hasła. Czy podejmują się tej próby także turyści i migranci? Co hasło to właściwie oznacza? W sloganie tym zamyka się pewien komunikat kontrpropagandy turystycznej. Rozwija ten wątek Dean MacCannell na kartach swej książki *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, odnosząc się do przedsięwziętej zdaniem autora przez portlandczyków „kampanii przeciw turystyce”. Jakie mogą być konsekwencje rozpowszechniania informacji o negatywnych cechach miejsca destynacji turystycznej? „Niebezpieczne z antyturystycznego punktu widzenia jest to, że jeśli turyści zaczną podejrzewać, iż celem prowadzonej przeciw nim kampanii jest zachowanie pierwotnego, naturalnego, nieskażonego charakteru życia i kultury lokalnej, to propaganda negatywna natychmiast przestoczy się w pozytywną: każdy chce przybyć w takie miejsce jako pierwszy. Zdaje się, że tak właśnie dzieje się w stanie Oregon” [MacCannell 2002, s. 252].

Funkcjonujący od 2003 roku slogan (stworzony, a właściwie „przywieziony” z Austin w stanie Texas przez Terriego Curriera, właściciela słynnego sklepu muzycznego *Music Millennium*) do dziś jest jednym z silniej eksponowanych haseł w kreacji wizerunkowej i promocji tego regionu. Początkowo funkcjonował jako dodatek (napis) do prostego gadżetu – naklejki na zderzak samochodowy, z czasem zaczął pojawiać się na budynkach użyteczności publicznej w całym Portland, aż wreszcie ewaluował do systemu wyobrażeń na temat samego miasta. U progu nowego milenium hasło to stało się symbolem, znakiem zjednoczenia portlandczyków w działaniach wspierających lokalne firmy i powstrzymaniu „korporacyjnej homogenizacji krajobrazu miejskiego” (sformułowanie pojawiające się w deklaracji założycielskiej organizacji *Weird Portland United* [WPU 2020]). Jak podkreśla Beata Jędrzejczak, slogany mogą wykraczać w swej roli poza funkcję reklamującą, tworząc marki terytorialne. Te zaś stanowią „sumę doświadczeń wynikających z użytkowania produktów i usług, jak i sumę wyobrażeń, skojarzeń i obietnic wyrażonych poprzez prowadzoną komunikację marketingową” [Jędrzejczak 2018, s. 8]. Zdecydowanie odnieść można ten proces do skojarzeń budowanych wokół pojęcia *weirdness*. Owo dziwactwo, skłonność Amerykanów do ekscentryzmu i odmienności, szeroko są komentowane na łamach różnego rodzaju form publicystycznych od zapisów z podróży począwszy, poprzez blogi podróżnicze, aż po tradycyjne przewodniki turystyczne. Tej tendencji daje wyraz także Marek Wałkuski, wieloletni korespondent radiowej Trójki, w swej publikacji – *Ameryka po KaWalku*. „Dziwacznej Ameryce” autor poświęca odrębny rozdział, w którym przybliży polskiemu odbiorcy przykłady osobliwości tamtejszej rzeczywistości, wskazując jasno, że „od najmłodszych lat Amerykanie są uczeni, by pokazywać swoją osobowość i nie bać się wyróżniać z otoczenia” [Wałkuski 2014, s. 238-248]. Zjawisko to znajduje swój wyraz również w atrakcjach turystycznych. Zygmunt Kruczek zwraca uwagę na szereg przykładów materialnego dziedzictwa znajdujących się w pobliżu najważniejszych tras komunikacyjnych Stanów Zjednoczonych. Te pseudoatrakcje, sytuujące się na granicy kiczu, dziwactwa i będące odzwierciedleniem tak charakterystycznego dla Amerykanów dążenia do posiadania (za wszelką cenę) produktu kategorii „naj”, stanowią często pułapkę turystyczną [Kruczek 2016, s. 11-16].

## Z przykładów codziennych doświadczeń adaptacyjnych

Na zaskoczenie przybysza z zewnątrz, tj. spoza kręgu kulturowego Stanów Zjednoczonych, w konfrontacji z wzorcami oregońskich codziennych zachowań wpływa kilka rzeczy: przede wszystkim ogólne przeświadczenie, że o Stanach Zjednoczonych „wiadomo wszystko”. Wielu przybyszy jest przekonanych o właściwym odczytywaniu „kultu obfitości”, tak bardzo kojarzonego z Ameryką oraz afirmacji sukcesu obejmującej powodzenie finansowe. Jako cechy narodowe Amerykanów wymieniają oni: otwartość, indywidualizm, tolerancję, przywiązanie do wolności (nie tylko słowa). Wielu z nich ceni amerykański model rozdziału kościoła od państwa przy jednoczesnym szacunku dla wszystkich religii i wyznań. Doceniają (a może nawet zazdroszczą) brak presji społecznej w dostosowaniu się do tzw. „normy” [Wąlkuski 2012, s. 125-143].

Dla kogoś z zewnątrz rozpoznawalne jest też metaforyczne określenie Ameryki jako tygla kulturowego, odsyłające do wielopokoleniowego procesu scalania różnorodnej etnicznie ludności w kierunku jednolitego społeczeństwa amerykańskiego – formuła współcześnie wypierana przez ideologię multikulturalizmu [Wilczyńska i in. 2019, s. 176]. Niemal automatycznie, bezwiednie potrafi on wymienić ikony popkultury stworzone i wykreowane w Stanach Zjednoczonych, a także korzystać na co dzień z dorobku, doświadczeń tego świata i wytworów materialnych tej kultury. Czytanie i doświadczanie codzienności Portland wymyka się jednak kanonowi przekonań i opinii na temat Ameryki, gdyż w tym mieście „pogranicza” powszednia rzeczywistość stoi w opozycji do przedstawianych stereotypów (trudno aglomerację uznać za przestrzeń zunifikowaną, choć przecież podlegającą procesowi gentryfikacji). Wewnętrzny dialog z wyrytymi w świadomości przybysza wzorcami (wypracowanymi poprzez lektury na temat globalizacji, amerykańizacji, mcdonaldyzacji społeczeństwa) ujawnia być może luki w kompetencjach komunikacyjnych umożliwiających zrozumienie i przyswojenie zespołu pojęć wyobraźniowych wymykających się odmiennym torom myślowym.

Charakterystyczną cechą rozwoju regionu na obecnym etapie są masowe procesy migracyjne, a co za tym idzie konieczność adaptacji kulturowej, której podlegają nie tylko migranci, ale również członkowie lokalnej społeczności. Portlandczycy chcą widzieć swe miasto jako przestrzeń pozbawioną wszelkich barier, w którym mogą swobodnie podejmować wszelkie działania twórcze i być dumni ze swojej odmienności. Stąd też na mapie kulturalnej regionu nie brakuje organizacji non-profit proklamujących hasło *Keep Portland weird* jako program ochrony spuścizny kulturowej miasta. Jednym z takich ugrupowań jest *Weird Portland United*. Jej założyciele i członkowie deklarują wprost, że misją stowarzyszenia jest „wspieranie działań marzycieli, twórców i wszystkich gotowych na ryzyko podtrzymania odmienności Portland. Odmienności rozumianej wielorako, na różne sposoby. Integralną częścią definicji skojarzeń skupionych wokół sloganu *Keep Portland weird* jest jej niedefiniowalność. Stu portlandczyków zapytanych o definicję tego pojęcia – udzieliłoby sto zupełnie różnych odpowiedzi” (sformułowanie pojawiające się w deklaracji założycielskiej organizacji *Weird Portland United* [WPU 2020]). Warto zauważyć, że do swego projektu i współpracy w tworzeniu tego niezwykłego obrazu miasta członkowie grupy zapraszają migrantów i przybyszy, trafnie interpretując zamieniającą się rzeczywistość i nowe potrzeby regionu.

Odnosząc się do oczywistego założenia, że jedynie w rodzimą kulturę człowiek wrasta w sposób spontaniczny, do każdej innej zaś świadomie, a przede wszystkim krytycznie przystępuje – warto zastanowić się, jakim kodem poznawczym operują migranci i jakie nowe znaczenia i obyczaje nanoszą oni na mapę przestrzeni Portland istniejącą już w zbiorowej wyobraźni. Wśród czynników motywujących do osiedlenia się w tym rejonie wymienia się oczywiście przyczyny ekonomiczne. Do stanu Oregon ściąga coraz więcej profesjonalistów

z dużo droższej Kalifornii. Najwięcej miejsc pracy oferuje głównie sektor najnowszych technologii.

W mieście tej hipsterskiej aglomeracji odnotowano w 2019 roku blisko 66% migracji przychodzących, według raportu przygotowanego przez firmę *United Van Lines*, która co roku opracowuje sprawozdania dotyczące migracji w Stanach Zjednoczonych. We wnioskach dołączonych do raportu można przeczytać, że już drugi rok z rzędu stan Oregon zajął drugie miejsce w kraju pod względem liczby ruchów migracyjnych, a najbardziej popularnym powodem relokacji była zmiana pracy (45%) i chęć przebywania bliżej rodziny (22%). Według bardziej szczegółowych danych 41% wszystkich osób przeprowadzających się do tego stanu pochodziło z pokolenia wyżu demograficznego, czyli osób w wieku od 55 do 74 lat. Ponadto wskazuje się, że wzrost liczby miejsc pracy w ciągu ostatniego roku przekroczył tu średnią krajową, a stopa bezrobocia osiągnęła historyczny najniższy poziom [UVL 2020].

Ponadto przybyszy do miasta przyciąga nowatorska urbanistyka miejsca. Warto wspomnieć, że Portland jest flagowym przykładem amerykańskiego miasta zarządzanego w duchu nowego urbanizmu z najbardziej rozpoznawalną *Pearl District* – niegdyś industrialną częścią miasta, od lat 80. XX wieku przechodzącą wyraźną transformację w kierunku modnej dzielnicy artystycznej. Element sprzyjający osiedlaniu się w tym mieście stanowi niezwykła przyroda, np. młodszym osobom region, ze swoimi uwarunkowaniami geograficznymi, daje możliwość bardzo aktywnego życia. Proekologiczne prawodawstwo, bogate życie kulturalne stanowią także magnes dla starszych osób planujących przejście w Oregonie lata swojej emerytury. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że negowanie tradycyjnie przyjętych sposobów na życie to kwintesencja portlandzkiej egzystencji, nie zaś całej aglomeracji. Innym rytmem żyją przyległe Beaverton, Gresham, czy Hillsboro.

Jakie są wyznaczniki charakteru regionu, w których odciska się wzajemny wpływ lokalnych tradycji i zewnętrznych wpływów? Wśród nich wysuwa się na plan pierwszy pojęcie smakoszostwa, czyli odwołując się do myśli zaczerpniętej z *Fizjologii smaku* Brillata-Savarina „namiętnej, wyrozumowanej i przyzwyczajeniem utwierdzonej skłonność do przyznawania pierwszeństwa rzeczom dogadzającym smakowi” [Brillat-Savarin 1977, s. 99-100]. Spacerując po mieście Portland, nie sposób nie zauważyć licznych straganów, choć jeszcze bardziej charakterystyczne są *food trucki*, gdzie można degustować rozmaite potrawy, począwszy od wietnamskich pierożków, kończąc na pączkach z boczkiem, rozpoznawalnych w wielu stanach *Voodoo Doughnuts* [Reglińska-Jemioł 2018, s. 112-114]. Przyjezdny oprócz swego smaku, może doświadczyć tutaj kulinarnego wygodnictwa i spostrzec również własną ignorancję.

W oparciu o obserwacje uczestniczące w tabeli poniżej przedstawiono subiektywny wybór sposobów realizacji pojęcia *weirdness* rozumianego jako wartość pozytywna, traktowanego w opozycji wobec stereotypów utrwalaonych w na temat Ameryki i jej kultury.



Tab. 1. Realizacja hasła *Keep Portland weird* w doświadczeniu codziennym mieszkańców

WYBRANE KATEGORIE	PRZYKŁADY REALIZACYJNE Z REGIONU
Organizowane imprezy	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>World Naked Bike Ride</i>,</li> <li>• <i>Keep Portland Weird Festiwal</i>,</li> <li>• <i>The Portland Adult Soapbox Derby</i> (otwarte wyścigi „mydelniczek” – każdego roku w sierpniu dorośli mieszkańcy Portland startują w wyścigu zbudowanych przez siebie wehikułami na zboczu Mount Tabor),</li> </ul>
Uprawiane aktywności	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Goat yoga</i>,</li> <li>• <i>Puppy yoga</i>,</li> <li>• przede wszystkim działania na świeżym powietrzu (dostępnych blisko 290 km wyznaczonych ścieżek i szlaków turystycznych, 11 wyznaczonych obszarów do obserwacji ptaków, 24 kempingi z przygotowanym zapleczem turystycznym),</li> </ul>
Kulinarria	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Voodoo Doughnuts</i>,</li> <li>• kultowa sieć lodziarni <i>Salt &amp; Straw</i>, która oferuje specjały o smaku sera pleśniowego, dmuchawca, czy pieczonego indyka w sezonie świątecznym,</li> <li>• mnogość ofert dla wegan, wegetarian, frutan, freegan,</li> <li>• <i>Stumptown Coffee Roasters</i> (zamiast ikony gentryfikacji, czyli sieci kawiarni Starbucks),</li> <li>• regionalne piwa z około 70 funkcjonujących browarów,</li> </ul>
Rozwiązania miejskie, stanowe	<ul style="list-style-type: none"> <li>• rozbudowana sieć ścieżek rowerowych (na niejednym moście znajdują się urządzenia do liczenia przejeżdżających rowerów),</li> <li>• miasto unika wielkich sieci spożywczych – stawia na małe placówki handlowe, gdzie każdy produkt jest dokładnie opisany – skąd pochodzi i jak jest uprawiany,</li> <li>• rozległy system parków miejskich, ponad 200 (w tym Forest Park, największy park miejski w Stanach Zjednoczonych liczący 1 840 hektarów i ponad 80 kilometrów tras pieszych, oraz Mills End Park, najmniejszy park w USA o szerokości zaledwie 60 centymetrów),</li> <li>• Portland to także miasto „bubblery Benson”<sup>3</sup>, biznesmena ze stanu Oregon, który w 1912 roku jako zagorzały zwolennik abstynencji przeznaczył 10 tys. dolarów na zakup i instalację 20 wykonanych z brązu fontann wody pitnej, które do dziś są używane przez mieszkańców. Jak podaje Marek Wałkuski, idea budowania fontann wody pitnej zrodziła się z ruchu trzeźwości (zainicjowała budowę pierwszych instalacji Unia Kobiet Chrześcijańskich, nazywając je fontannami powściągliwości – by mężczyźni mogli zaspokoić pragnienie, nie przekraczając progu baru) [Wałkuski 2014, s. 50-52],</li> <li>• miasto przyjazne czworonogom (kupujący mogą na przykład swobodnie poruszać się z psami po lokalnych sklepach),</li> <li>• samodzielne tankowanie samochodu (ze względów bezpieczeństwa) jest nielegalne,</li> <li>• brak podatku od sprzedaży – Oregon jest jednym z zaledwie pięciu stanów (obok New Hampshire, Montany, Delaware i Alaski), w którym cena na produkcie jest taka, jaką zapłacimy w kasie,</li> </ul>

<sup>3</sup> Łącznie w Portland znajdują się 52 „bubblery Benson” [CPO 2019].

„Osobliwe” miejsca	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Powell's City of Books</i> (miasto książek w księgarni Powell's – największa księgarnia na świecie, gdzie codziennie skupowanych jest kilka tysięcy używanych książek – prezentowanych w kilku tysiącach sekcji tematycznych),</li> <li>• Ace Hotel (uchodzi za hotel hipsterski),</li> <li>• <i>Stark's Vacuum Museum</i> (Muzeum odkurzaczy),</li> <li>• <i>24 Hour Church of Elvis</i> (Całodobowy Kościół Elvisa działający do 2013 roku),</li> </ul>
Proekologiczne postawy	<ul style="list-style-type: none"> <li>• zakaz używania plastikowych toreb,</li> <li>• w Oregonie w 1971 roku uchwalono pierwszą ustawę zakazującą używania bezzwrotnych opakowań do napojów (wszystkie opakowania muszą być zwrotne za gotówkę),</li> <li>• lokalne produkty można nabyć na organizowanych powszechnie rynkach z żywnością,</li> </ul>
<i>Dress code</i>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• nikogo nie zaskakują dzieci obecne wśród publiczności ubrane tylko w piżamy podczas przedpołudniowego przedstawienia w teatrze,</li> <li>• ogromna popularność lokalnej marki turystycznej <i>The Columbia Sportswear Company</i> (swoista unifikacja stylu ubioru na przedmieściach)</li> </ul>
Zachowania, codzienne gesty	<ul style="list-style-type: none"> <li>• mieszkańcy sami siebie nazywają <i>foodies</i> – smakoszami, a nawet kulinarnymi snobami,</li> <li>• portlandczycy są bezinteresownie mili, przyjacielscy, pomocni,</li> <li>• <i>LGBT-friendly</i>,</li> </ul>
Kreatorzy tożsamości miejsca	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Brian Kidd, znany także jako The Unipiper (performer uliczny wykonujący swe pokazy na rowerze jednośladowym, dudziarz),</li> <li>• Matt Groening (twórca kreskówki <i>The Simpsons</i>),</li> <li>• Ursula Le Guin,</li> <li>• Katherine Dunn,</li> <li>• Chuck Palahniuk,</li> <li>• Adam Kuby (twórca instalacji w przestrzeni publicznej),</li> <li>• Gus Van Sant,</li> </ul>
Kultowe „produkty” filmowe	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Portlandia</i> (serial komediowy w sposób groteskowy, „przerysowany” odsłaniający realia życia w aglomeracji Portland),</li> <li>• Studio Filmowe Laika specjalizujące się w animacji poklatkowej (tu wyprodukowano między innymi filmy: <i>Koralina i tajemnicze drzwi</i>, <i>Pudłaki</i>, <i>Kubo i dwie struny</i>).</li> </ul>

Źródło: Opracowanie własne

Z tytułu wykonywanego zawodu autorka w obserwacjach zwracała uwagę również na elementy szeroko rozumianej edukacji. Różnym formom kształcenia i trendom edukacyjnym mogła przyglądać się bezpośrednio, m.in., biorąc czynny udział w programie *Volunteer Literacy Tutoring Program* w Portland Community College w latach 2014-2016. Zainicjowany w 1993 roku program alfabetyzacji dorosłych w Portland bazuje na pracy wolontariuszy, którzy pomagają dorosłym w (większości bezpłatnej bądź też związanej z niską opłatą) nauce języka angielskiego i doskonaleniu podstawowych umiejętności edukacyjnych. Ma to ogromne znaczenie dla wciąż rosnącej populacji imigrantów, także tych o niskim statusie materialnym. Celem nadrzędnym realizowanego programu jest ich wspieranie w dążeniu do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i walka z wykluczeniem [PLC 2020]. Warto dodać, że wolontariat w różnej formie jest w całych Stanach Zjednoczonych pewną normą społeczną, a sondaże podają, że około 2/3 Amerykanów

poświęca swój czas na działania na rzecz lokalnej społeczności. Taka aktywność, zaangażowanie na rzecz szkoły, biblioteki, różnych instytucji funkcjonujących w obrębie lokalnych społeczności jest często jedyną praktyką zawodową niepracujących partnerów/partnerek z rodzin decydujących się na relokację. Lokalizację zamieszkania, miejsce osiedlenia (relokujących się rodzin z dziećmi w wieku szkolnym) determinuje wybór odpowiedniej szkoły, wobec obowiązującego tu rygorystycznego prawa rejonizacji placówek. Z kolei rynek dodatkowych (płatnych) usług edukacyjnych (szczególnie na przedmieściach aglomeracji) odpowiada na potrzeby i oczekiwania rodziców dotyczące uzupełniania ścieżki edukacyjnej o elementy własnych tradycji i kultury etnicznej.

Zjawisko gentryfikacji w rozważaniach na temat edukacji zaznacza się w kontekście wspomnianej już na początku artykułu dzielnicy Albina. Trudną historię ważnej dla społeczności afroamerykańskiej placówki – Szkoły Podstawowej Boise-Eliot/Humboldt (powszechnie funkcjonującej pod skróconą nazwą Boise) przybliży Jessica Huseman. Autorka podkreśla, że w przestrzeni dzielnicy trudno odnaleźć miejsca, które dziś przywołują zdecydowanie historyczny charakter dzielnicy. Jednym z nielicznych takich miejsc jest budynek okolicznej szkoły – dwupiętrowy, z czerwonej cegły właściwie od dziesięcioleci niezmienny. Obecnie „wepchnięty” między blokiem nowo wyremontowanych bungalów i pasażem handlowym z pracownią jogi. W przeciwieństwie do nowych mieszkańców dzielnicy (głównie hipsterów), większość uczniów to dzieci afroamerykańskie z rodzin o niskich dochodach. Studium przypadku uzupełniają bardzo emocjonalne wypowiedzi samych uczniów: „Gentryfikacja sprawia, że czuję się sfrustrowana. Musiałam wynosić się z miejsc, które wiele dla mnie znaczą. To były miejsca, w których czułam się swobodnie, bez względu na to, co robiłam. Kiedy widzę zniszczone domy wynajmowane za tysiące dolarów, zastanawiam się, co będę robić w przyszłości i gdzie będę mieszkać za kilka lat. Nigdy nie byłam kimś, kto boi się zmian, ale szczerze mówiąc, ta «epidemia mieszkaniowa» w Portland przeraża mnie na śmierć (Amaya, uczennica szkoły)” [Huseman 2016].

## Zakończenie

„Miasto składa się z nawarstwionych środowisk, splecionych z wieloma ludzkimi doświadczeniami i więzami. Miasto jest obłożone siatką geograficzną, oznaczone i zmapowane (...) Jednak poza tymi porządkującymi strukturami jest jeszcze inne, istotne znaczenie: to przestrzenne taktyki i emocjonalne poetyki, które współgrają z tymi ustrukturyzowanymi codziennymi przestrzeniami” [Bendiner-Viani 2011, s. 135]. Mnogość odpowiedzi (i zarazem pytań) w temacie migracji i gentryfikacji może wprowadzać pewien zamęt poznawczy. Bliski pozostaje postulat Małgorzaty Michel o pełnym uprawnieniu interdyscyplinarności w dziedzinie badań nad miastem i sensowności każdego rodzaju analizy. Autorka wskazuje na pewien zasób powtarzających się w takim interdyscyplinarnym oglądzie pojęć – „zakorzenie”, „doświadczenie miejsca”, „tożsamość” [Michel 2017, s. 29-35].

Niniejszy artykuł, nie jest i zdaje się nie może być próbą całościowego oglądu zjawiska migracji i związanej z nim gentryfikacji stanu Oregon, nie odnosi się zatem też do wielu przypadków, które mogłyby ilustrować sygnalizowane zagadnienia. Zamiarem autorki było raczej naszkicowanie problemu i osadzenie go w szerszym polu kulturowym, przede wszystkim w kontekście fenomenu funkcjonowania obiegowego hasła *Keep Portland weird*.

W ostatnich kilku dekadach zaszły niewątpliwie istotne zmiany w sposobach postrzegania, a przede wszystkim rozumienia dziedzictwa, i – co z tym związane – nowe wyzwania stojące przed osobami odpowiedzialnymi za rewitalizację miast. W przeszłości proces migracji wyraźniej niż obecnie odnosił się do migracji kulturowej (dotyczył przybyszy ciekawych „pogranicza”). Ostatnio wśród czynników motywujących do osiedlenia się w tym

rejonie wymienia się przyczyny ekonomiczne. Czy w obliczu zmieniającej się rzeczywistości uda się portlandczykom wciąż realizować flagowe hasło *Keep Portland weird*? Czy też utrwalony w świadomości wyobraźniowej, budowany przez lata kapitał kulturowy ulegnie dewaluacji? Slogan *Keep Portland weird* może stać się punktem wyjścia w dyskusji na temat rywalizacji miejskich sposobów życia i przestrzeni konsumpcji aglomeracji. W stylu życia mieszkańców stanu Oregon należy upatrywać środka do manifestowania swojej tożsamości i przynależności do regionu, sposobu komunikowania potencjału kulturotwórczego. W tej perspektywie ujawnia się postulat dalszych badań nad dynamiką niedostosowania społecznego i wykluczenia pewnych grup zamieszkujących aglomerację Portland.

## Bibliografia

- Allen D. J., 2017, *Lost in the transit desert. Race, transit access, and suburban form*, Routledge, New York
- Ballestrem Val C., 2018, *Lost Portland, Oregon*, The History Press, Charleston
- Barths R., 1970, *Mit i znak. Eseje*, wybór i wstęp J. Błoński, przeł. W. Błońska, PIW, Warszawa
- Bendiner-Viani G., 2011, *Spacerowanie, emocje i zamieszkiwanie. Wycieczki z przewodnikiem po Prospect Heights w Brooklinie*, [w:] M. Frąckowiak, K. Olechnicki (red.), współpr. M. Krajewski, przeł. M. Brzozowska-Brywczyńska, *Badania wizualne w działaniu. Antologia tekstów*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa, s. 135-152
- Bottenberg R., 2008, *Vanishing Portland*, Arcadia Publishing, Charleston
- Brillat-Savarin A., 1977, *Fizjologia smaku albo Medytacje o gastronomii doskonałej*, oprac. W. Zawadzki, przeł. J. Guze, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa
- Drozda Ł., 2017, *Uszlachetniając przestrzeń. Jak działa gentryfikacja i jak się ją mierzy*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa
- Dunn K., 1989, *Geek Love*, Alfred A. Knopf, New York
- Dunn K., 2007, *Jarmark odmieńców*, przeł. J.J. Malinowski, Gruner + Jahr Polska, Warszawa
- Górczyńska M., 2012, *Gentryfikacja: proces eklektyczny czy jednorodny?*, [w:] J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz (red.), *Procesy gentryfikacji*, cz. II: XXVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 15-16
- Jacobs J., 2015, *Śmierć i życie wielkich miast*, przeł. Ł. Mojsak, Centrum Architektury, Warszawa
- Jędrzejczak B., 2018, *Słownik sloganów reklamujących polskie marki terytorialne*, t. 1: *Polska i województwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk
- Kowalczyk-Anioł J., 2018, *Koncepcja gentryfikacji turystycznej i jej współczesne rozumienie*, „Prace Geograficzne”, z. 154, s. 35-54
- Kruczek Z., 2016, *Szkice o wartości dziedzictwa produkowanego dla turystyki. Studium na przykładzie amerykańskich przydrożnych atrakcji turystycznych*, „Turystyka Kulturowa”, nr 3, s. 6-20
- Kurzepa J., 2007, *Lęk przed obcością – strategia „michy” albo „pałki”*, [w:] D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, s. 64-88
- MacCannell D., 2002, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, przeł. E. Klekot, A. Wieczorkiewicz, Muza, Warszawa
- Michel M., 2017, *Wprowadzenie do badań terenowych. Dylematy metodologiczne i etyczne badacza miasta*, [w:] K. Kamińska, *Czytanie miasta: badania i animacja w przestrzeni*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa, s. 29-44
- Munk M., 2011, *The Portland red guide*, Ooligan Press, Portland
- Olsen P., 2012, *Portland in the 1960s. Stories from the counterculture*, The History Press, Charleston
- Ozawa C. P. (ed.), 2004, *The Portland edge. Challenges and successes in growing communities*, Island Press, Washington
- Palahniuk Ch., 2001, *Podziemny krąg*, przeł. J. Manicki, Wyd. Laguna, Warszawa
- Palahniuk Ch., 2008, *Uchodźcy i wygnańcy. Spacer po Portland w stanie Oregon*, tłum. M. Potulny, Wydawnictwo Niebieska Studnia, Warszawa

- Pobłocki K., 2014, *Jane Jacobs – urbanistka przyziemna. Postłowie do wydania polskiego*, [w:] J. Jacobs, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, przeł. Ł. Mojsak, Centrum Architektury, Warszawa 2015 [dodruk], s. 459-474
- Reglińska-Jemioł A., 2018, *Smakoszostwo i łączliwość jako kulturowy fenomen spektaklu codzienności amerykańskiej (z zapisków międzykulturowych spotkań i relacji pamiętnikarskich)*, [w:] B. Zwolińska (red.), *(Nie)smak w tekstach kultury XIX-XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 109-118
- Rock P., 2009, *My Abandonment*, Houghton Mifflin Harcourt, Boston
- Samson K., 2010, *Frommer's Oregon*, John Wiley & Sons, Hoboken
- Stanisz A., 2009, *Amsterdam: Turystyka jako mitopraktyka*, [w:] D. Rancew-Sikora (red.), *Podróż i miejsce w perspektywie antropologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 137-146
- Wałkuski M., 2012, *Wałkowanie Ameryki*, Helion, Gliwice
- Wałkuski M., 2014, *Ameryka po KaWałku*, Znak, Kraków
- Wierucka A., 2008, *Dobra Czarownica Zachodu. Wątki antropologiczne w twórczości Ursuli K. Le Guin*, Oficyna Wydawnicza LEKSEM, Łask
- Wilczyńska W., Mackiewicz M., Krajka J., 2019, *Komunikacja interkulturowa. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań
- Załączna M., 2013, *Inicjatorzy i realizatorzy procesu gentryfikacji w zróżnicowanych uwarunkowaniach instytucjonalnych*, [w:] J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz (red.), *Procesy gentryfikacji*, cz. II: *XXVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 21-31
- Zimpel J., 2013, *Rewitalizacja miast. Projekt kulturowy*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań

#### Źródła internetowe

- CPO, 2019, The City of Portland Oregon, USA, [online:] [www.portlandoregon.gov/water/article/338236](http://www.portlandoregon.gov/water/article/338236), [30.12.2019]
- CPO, 2020, The City of Portland Oregon, USA, [online:] [www.portlandoregon.gov/bes/35008](http://www.portlandoregon.gov/bes/35008), [2.01.2020]
- Huseman J., 2016, *When the Neighborhood Gentrifies and the Elementary School Doesn't*, „Slate”, 8.06, [online:] [www.slate.com/articles/life/tomorrows\\_test/2016/06/portland\\_s\\_albina\\_district\\_gentrified\\_its\\_public\\_school\\_boise\\_eliot\\_humboldt.html](http://www.slate.com/articles/life/tomorrows_test/2016/06/portland_s_albina_district_gentrified_its_public_school_boise_eliot_humboldt.html) [27.12.2019]
- PLC, 2020, Portland Literacy Council, [online:] [www.portlandliteracy.org](http://www.portlandliteracy.org), [27.12.2019]
- Samuels A., 2016, *The Racist History of Portland, the Whitest City in America*, „The Atlantic”, 22.07, [online:] [www.theatlantic.com/business/archive/2016/07/racist-history-portland/492035/](http://www.theatlantic.com/business/archive/2016/07/racist-history-portland/492035/), [27.12.2019]
- Savitch-Lew A., 2016, *Gentrification spotlight. How Portland is pushing out its black residents*, „The Colorlines”, 18.04, [online:] [www.colorlines.com/articles/gentrification-spotlight-how-portland-pushing-out-its-black-residents](http://www.colorlines.com/articles/gentrification-spotlight-how-portland-pushing-out-its-black-residents), [27.12.2019]
- Schmidt B., 2016, *Why Portland can't fight gentrification with 387-square-foot condos*, „The Oregonian”, 19.11, [online:] [www.oregonlive.com/portland/2016/11/why\\_portland\\_cant\\_fight\\_gentri.html](http://www.oregonlive.com/portland/2016/11/why_portland_cant_fight_gentri.html) [03.01.2020]
- Theen A., 2013, *Gentrification: Can Portland give displaced residents a path back?*, „The Oregonian”, 23.12, [online:] [www.oregonlive.com/portland/2015/12/gentrification\\_can\\_portland\\_gi.html](http://www.oregonlive.com/portland/2015/12/gentrification_can_portland_gi.html), [3.01.2020]
- UVL, 2020, United Van Lines, *Top States People Moved To and From in 2019*, [online:] [www.unitedvanlines.com/moving-tips/blog/top-states-moved-to-and-from-in-2019](http://www.unitedvanlines.com/moving-tips/blog/top-states-moved-to-and-from-in-2019), [7.01.2020]
- Wilson J., 2015, *Is hip Portland over? How the rent crisis is displacing the city's creative soul*, „The Guardian”, 23.11, [online:] [www.theguardian.com/society/2015/nov/23/portland-housing-rent-increase-gentrification-hipster-culture](http://www.theguardian.com/society/2015/nov/23/portland-housing-rent-increase-gentrification-hipster-culture), [3.01.2020]
- WPU, 2020, *Weird Portland United*, [online:] [www.weirdportlandunited.org](http://www.weirdportlandunited.org), [3.01.2020]

*Keep Portland weird* – around the topic of migration and the phenomenon of gentrification on the example of the state of Oregon (USA). Cultural tropes, literary margins, adaptation strategies in the context of everyday experiences

**Keywords:** Portland, everyday experiences, migration, cultural codes, literary codes

**Abstract**

The main purpose of this text is to introduce the phenomenon of the distinctness of the place, atmosphere, literary culture, and above all, to view the unusual choices of residents related to the lifestyle in the metropolitan area of Portland, Oregon. An area that is distinguished by a high percentage of inbound migrations, which is clearly reflected in the daily practices of the neighboring communities of the region (expansion of urban peripheries and the new rhythm of the city subordinated to it). In the past decades, this process was more clearly related to cultural migration than today. Recently, the economic reasons have been mentioned among the factors motivating to settle in this region. The article is an attempt to look at the semantic category of the concept of weirdness – a slogan extremely exploited in the image creation of the Oregon state, elevating it to a space with a clearly defined identity. Referring to the obvious assumption that only in native culture we grow up spontaneously, in every other consciously, and above all critically – it is worth considering what cognitive code migrants operate and what kinds of new meanings they place on Portland map of space already existing in the collective imagination.